

Emilia Plater – Horytnica

Snop iskier wzbił się wzwyż
Jedną z tych iskier W dal
Poniósł historii wiatr
W listopadowe dni sen o wolności śnił
Naród Co dość już miał zaborców cel i krat
Serc młodych wybuchł żar
Wieść walki niosło W dal na warszawianki zew
I gdy padł pierwszy strzał
Z łopotem poszli flag
I wiarą która wie że wszystko ziści się
Rozwiewa prochów dym
Wiatr naszych wielkich słów
Uciekła kropla krwi z kącika Twoich ust
Śpij ma Emilio śpij jak zaśniesz minie ból
Nim Moskal najdzie dom daleko będziesz już
Już słyhać jego krok błyski bagnetów tuż
Uciekła kropla krwi z kącika Twoich ust
Wiesz że nie ujrzysz tej
Dla której chciałaś żyć
Lecz ona zbudzi się z przelanej tutaj krwi
Salwami niósł się huk lecz byłaś właśnie
Tam gdzie kul największy grad
Jak gdyby wierząc że już wkrótce spełni się
Ojczyzny stary o wolności sen
I nie zapomnę chwil jak ukrywałaś łzy
Gdy sztandar runął w śnieg
Do boju wzniosłaś go Za Polskę krzyczał ktoś
Za Polskę krzyczał ktoś
Rozwiewa prochów dym
Wiatr naszych wielkich słów
Uciekła kropla krwi z kącika Twoich ust
Śpij ma Emilio śpij jak zaśniesz minie ból
Nim Moskal najdzie dom daleko będziesz już
Już słyhać jego krok błyski bagnetów tuż
Uciekła kropla krwi z kącika Twoich ust
Wiesz że nie ujrzysz tej

Dla której chciałaś żyć
Lecz ona zbudzi się z przelanej tutaj krwi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych